

ROSJA PLANUJE ZAKUP PO 200 NOWYCH CZOŁGÓW ROCZNIE [KOMENTARZ]

Agencja TASS ogłosiła że rosyjskie ministerstwo obrony planuje kupować po 200 nowych czołgów rocznie. W jakim kierunku pójdzie rozwój floty czołgów podstawowych, używanych przez rosyjskie siły zbrojne?

Przypomnijmy, że od 2010 roku w Rosji prowadzona była seryjna modernizacja czołgów T-72B do konfiguracji B3. Zmiany w wozie pozwoliły na wyposażenie go w nieco lepsze opancerzenie, możliwość użycia nowoczesnej amunicji oraz nowoczesny zintegrowany celownik Sosna-U dla działonowego wraz ze zmodernizowaną wersją systemu kontroli ognia 1A40 oraz nowoczesne, cyfrowe systemy łączności. Co ciekawe, modernizacji do tej wersji poddawane były głównie czołgi zmagazynowane jako rezerwy na czas wojny. Efektem programu były więc praktycznie nowe czołgi. Z tego też powodu na wozach nie wymieniano sprawnych (często wymagających przeglądów konserwacyjnych, ale niewyekspluatowanych) elementów mechanicznych, jak np. silnik wozu czy działo.

Choć wozy nie reprezentują najwyższego możliwego standardu (ustępują produkowanym do 2010 roku nowym T-90A oraz zaprezentowanemu w 2006 roku zmodernizowanemu T-72B2 Rogatka), oferują niedoścignioną relację koszt-efekt. Za połowę ceny T-90A rosyjskie wojska otrzymać mogły dwa „jak nowe” T-72B3 oferujące zbliżone możliwości bojowe. Niestety ten ekonomiczny, ale jednocześnie zwiększający możliwości bojowe wojsk rosyjskich program dobiega właśnie końca ze względu na „brak surowca”, po zmodernizowaniu ok. 1000 wozów brakuje kolejnych nadających się do modernizacji, niewyekspluatowanych czołgów T-72B.

Od 2016 roku prowadzona jest modernizacja wozów eksploatowanych, jednak wiąże się ona z jednoczesnym remontem (wymieniany jest silnik i armata wozu na nowsze rozwiązania), a co za tym idzie również wzrostem ceny z ok. 50 mln do 80 mln rubli.



Czołgi T-80BWM i T-90M podczas oficjalnej prezentacji. Fot. mil.ru

Dalsza modernizacja...

Obok programu modernizacji czołgów T-72B3 Rosjanie podjęli inne kroki, których celem było ekonomiczne zwiększenie potencjału parku pancernego. Jednym z nich jest program remontów czołgów rodziny T-80. Oczywiście wydaje się utrzymanie w sprawności stosunkowo nielicznych, ale posiadających duże możliwości bojowe, napędzanych silnikiem turbowałowym (tzw. turbiną) wozów T-80U wyprodukowanych w Fabryce Kirowa w Leningradzie. Wozy te jednak od jakiegoś czasu uzupełniają „nowe” czołgi T-80UE-1 będące kombinacją podwozia również wyprodukowanych w Leningradzie podwozi czołgu T-80B, oraz wieży czołgu T-80UD wyprodukowanego w Charkowie.

T-80UD pod względem możliwości bojowych był w dużym stopniu odpowiednikiem T-80U, jednak produkowana w Charkowie w Zakładzie im. Morozowa wersja różniła się wieloma detalami, np. wyposażona została w system sprzęgający „przeciwlotniczy” karabin maszynowy z przyrządem obserwacyjnym dowódcy, co pozwalało na jego użycie spod pancerza. Największą różnicą jest jednak zastosowanie innego napędu, czyli silnika diesla rodziny 6TD (rozwinęcia silnika 5TD stosowanego na wozach rodziny T-64). Oczywiście obecnie, w warunkach konfliktu między Rosją i Ukrainą, którego elementem jest embargo na wszelkie rozwiązania wojskowe z Ukrainy do Rosji, trudność może sprawiać utrzymanie floty czołgów silnikami wyprodukowanymi na obecnej Ukrainie. T-80UE-1, choć różni się w szczegółach, można traktować jak odpowiednik T-80U.

Czytaj też: ["Muzykanci" Grupy Wagnera. Rosyjscy najemnicy w Syrii \[ANALIZA\]](#)

We wrześniu 2017 roku zademonstrowane zostały propozycje modernizacji czołgów T-80 i T-90 oznaczone odpowiednio T-80BWM i T-90M. T-80BWM jest propozycją modernizacji czołgów T-80BW,

która opiera się na dodaniu celownika działonowego Sosna-U (znanego T-72B3), pancerza reaktywnego Relikt oraz nowego systemu gaśniczego, systemu ochrony załogi przed bronią ABC, przyrządu obserwacyjnego kierowcy i cyfrowej łączności. Wóz ma zostać skierowany na testy państwowe.

Podczas tego samego wydarzenia zademonstrowany został także T-90M, zewnętrznie bardzo podobny do odrzuconego przez rosyjski MON w 2010 roku czołgu T-90AM Poryw-2 (czasem również określanego jako T-90M) na korzyść modernizacji wozów T-72B3, oraz do oferowanego od 2011 roku w materiałach reklamowych na eksport wozu UralWagonZawod określanego jako T-90S modernizowany (wersji eksportowej T-90AM). T-90M Proryw-3 wyposażony jest w kompozytowy pancerz wieży oraz pancerz reaktywny Reikt, silnik W-92S2 o mocy 1130 KM, nowy system przeciwpożarowy oraz ochrony załogi przed bronią ABC. Uwagę zwraca przyrząd obserwacyjny dowódcy z chłodzoną kamerą termowizyjną (jedną z dwóch na tym wozie) sprzężony z „przeciwlotniczym” karabinem maszynowym. Wbrew niektórym wtórnym źródłom chodzi nie o modernizację czołgów T-90A i T-90 jakimi dysponuje Rosja, ale o produkcję nowych wozów. Doprowadzenie wozów T-90A do wersji T-90M wymagałoby przebudowy wieży, natomiast w wypadku T-90 praktycznie całkowitej jej wymiany. Wedle dostępnych informacji już podczas prezentacji we wrześniu 2017 roku wóz T-90M znajdował się w trakcie testów państwowych.



Ponad tysiąc T-72B3 to obecnie fundament rosyjskiego parku czołgowego. Fot. mil.ru

...czy nowa generacja?

10 lutego 2018 roku, podczas wizyty w zakładach UralWagonZawod w Niżnym Tagile wiceminister obrony Rosji Jurij Borysow poinformował o złożeniu zamówieniu na 100 wozów na platformie Armat (80 czołgów T-14 i 20 ciężkich bwp T-15). Liczba ta wraz z wcześniej zamówionymi wozami partii wdrożeniowej miałyby pozwolić na przebrojenie pełnej brygady pancernej w nowe wozy. Co interesujące nie podano szczegółów dotyczących daty podpisania umowy i daty dostawy. Podobne

zapowiedzi mówiące o zamówieniu na 100 czołgów Armata pojawiły się już w listopadzie 2016 roku, czy w sierpniu 2017 roku. Deklaracja ta spotkała się z głośnym echem w zachodnich mediach a wiele wskazuje, że nie niesie ona nowych informacji o programie Armata. Produkcja seryjna czołgu ma się rozpocząć po 2020 roku, a między bajki można włożyć deklaracje o dostawach tysięcy czołgów T-14 przed 2020.

Obecnie oczekiwać należy raczej modernizacji wozów rodzin T-72/T-80/T-90 oraz być może zakupów najnowszych T-90M. Liczba 200 czołgów rocznie obejmować będzie wszystkie wozy, a więc zarówno modernizowane czołgi poradzieckie, ewentualnie nowe czołgi T-90M, jak i przedseryjne T-14. Liczby tej, choć odbiega ona od linii propagandowej, nie można odbierać jako klęski ponieważ pozwala na sukcesywne modernizowanie parku sprzętowego rosyjskich wojsk. Obecnie zmodernizowane czołgi klasy T-72B3/T-90A, a więc wyposażone w termowizję II generacji, cyfrową łączność, możliwość użycia nowoczesnej amunicji (groźnej dla dowolnego typu wozów zachodnich) oraz zadowalający - choć może nie topowy - poziom ochrony są w rosyjskich wojskach standardem. Szybkie wprowadzenie czołgów kolejnej generacji nie jest konieczne, Rosja i tak na tym polu wyprzedza inne państwa (np. Niemcy planują wprowadzenie wozu nowej generacji po 2030 roku, a Francja po 2040 roku).

Czytaj też: [Rosyjskie igranie z ogniem. „Kilka oddziałów Wagnera” w starciu z amerykańskim lotnictwem](#)